

Trzy noce z deszczem – Robert Gawliński

Pogasły światła i zamknęli niebo
W pewien zwyczajny dzień odeszłaś stąd
Trzy noce płakałem z deszczem bojąc się tego
Malując na piersiach krzyż swoją krwią,
Swoją krwią, swoją krwią

Trzy noce płonęły tak niebo i ziemia
Tylko we snach jestem z Tobą wciąż
Biegniemy po łące nie znając imienia
Malując na piersiach krzyż swoją krwią,
Swoją krwią

Biegłaś ulicą i padał deszcz
On był pijany i ona też
Jak opowiedzieć dziś o tym mam
Że w moim życiu jest coś nie tak

Biegłaś ulicą i padał deszcz
On był pijany i ona też
Jak opowiedzieć dziś o tym mam
Że w moim życiu jest coś nie tak

Biegłaś ulicą i padał deszcz
On był pijany i ona też
Jak opowiedzieć dziś o tym mam
Że w moim życiu jest coś nie tak



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych